

FUNDAMENT CZY, WANNA, CZYLI O WŁAŚCIWEJ KOLEJNOŚCI RZECZY.

HOLA Design – Monika i Adam Bronikowscy

Znane powiedzenie mówi, że pierwszy dom buduje się dla wroga, drugi dla przyjaciela, a dopiero trzeci dla siebie. Dlaczego to powiedzenie tak często się sprawdza? Z dwóch prostych powodów. Po pierwsze przystępując do budowy domu inwestorzy często niewystarczająco dobrze potrafią właściwie zidentyfikować swoje potrzeby, po drugie często te potrzeby są identyfikowane zbyt późno. Pierwsze wydaje się oczywiste – trudno może być określić szczegółowo swoje oczekiwania w stosunku do domu, jeśli nigdy się w nim nie mieszkało wcześniej. Ta wiedza wynika dopiero z doświadczeń płynących z użytkowania, wyrabiania się przyzwyczajają, poznawania swoich sposobów funkcjonowania w przestrzeni domu, zwłaszcza jeśli przed budową inwestor był posiadaczem znacznie mniejszego powierzchniowo mieszkania. Drugie przychodzi na myśl inną życiową prawdę – lepiej dłużej planować i krócej robić niż krótko planować i długo robić. Długo w tym przypadku często oznacza niestety bowiem również drożej.

FAZA PLANOWANIA

Na początku jest idea budowy domu. Potem przychodzi etap wertowania katalogów i przeglądania stron internetowych z projektami gotowymi. Inwestor wyrabia sobie wyobrażenie o charakterze budynku, jego stylu, tym co mu się podoba a co nie, jeśli chodzi o założenia architektoniczne. Towarzyszy temu proces określenia gabarytów i powierzchni, ilości pomieszczeń, ich oczekiwanej wielkości, ewentualnie wzajemnych zależności. Zapada decyzja czy dom powstanie w oparciu o projekt gotowy czy wykonany zostanie projekt indywidualny. Wybrana zostaje technologia budowy, firma wykonawcza, podpisana umowa. Inwestor przedziera się przez formalności, pozwolenia, uzgodnienia. Wreszcie na plac budowy wjeżdżają maszyny. STOP! W tym miejscu wracamy do tytułowej wanny i partnerującemu jej fundamentowi. I zadajemy bardzo niemądre z pozoru pytanie: co pierwsze, wanna czy fundament? Drapiesz się drogi czytelniku w głowę i zastanawiasz czy przypadkiem autor tekstu nie postradał zmysłów? Odpowiedź wydaje się oczywista. Jasne że fundament! Kto by budowę domu zaczynał od wanny. To nie etap aby wannę kupować. Trzeba zająć się dachówką, rynnami, materiałami izolacyjnymi, wybrać ich typ, kolorystykę itd. Czy na pewno kolejność jest właściwa? Jeśli chodzi o zakup – tak. Jeśli chodzi o decyzje – nie. A dlaczego? Dlatego, że mieszkać będzie inwestor wewnątrz domu i ten dom, tak jak but, najpiękniejszy z zewnątrz będzie niefortunną inwestycją, jeśli okaże się całkowicie niewygodny wewnątrz. Z butem jest prościej. Kupując go wystarczy włożyć nogę do środka i przejść się kilka kroków. I nikt tej czynności nie odkłada na moment po zakupie. Podobnie z domem przymiarki jego wnętrza nie powinniśmy odkładać na potem. Powinniśmy jego wnętrze dokładnie rozplanować jeszcze nim maszyny wjadą na plac budowy. Powinniśmy tej przykładowej wannie pozwolić zaistnieć w naszej świadomości potrzeb wcześniej

niż fundamentom domu. Nie chodzi tu może o jej konkretny model, ale o jej typ, wielkość i lokalizację. Jej relacje z innymi elementami wyposażenia, konstrukcji budynku, okien, mebli.

CZAS NA ZMIANY

Tylko bowiem na etapie jeszcze nierozpoczętej budowy możemy wszystko zmienić i dopasować do naszych potrzeb wnętrza, w którym będziemy na co dzień żyć. Jako pracownia zajmująca się zarówno projektowaniem wnętrza oraz budynków i tylko w przeciągu ostatniego roku mieliśmy kilka, jak nie kilkanaście przykładów różnych inwestycji pasujących na przykład do naszych rozważań. Z jednej strony były to inwestycje gdzie projekt wnętrza wykonany jeszcze przed rozpoczęciem prac budowlanych pozwolił na zmiany w elementach konstrukcji budynku niepozostające bez wpływu na satysfakcję klienta z dokładnego dopasowania funkcjonalności wnętrza do subiektywnych potrzeb. Z drugiej strony mieliśmy też przykłady inwestycji gdzie projekt wnętrza mógł powstać wcześniej. Bowiem,

jeśli na etapie planowania konstrukcji budynku nie dość dokładnie określimy i przemyślimy nasze potrzeby, to może okazać się, że za późno będzie już na wdrożenie jakiegoś oczekiwanego rozwiązania, które wyartykułowane może być dopiero przy dokładnym omawianiu detali rozwiązań wnętrzarskich. W efekcie albo pokój okaże się, może powierzchniowo właściwy, ale nieustawny w odniesieniu do oczekiwanych rozwiązań, albo kuchnia zbyt wąska na zbyt późno skryzalizowany pomysł posiadania wyspy. Często świadomość oczekiwań co do szczegółowych rozwiązań wnętrza domu budzi się dopiero, gdy po etapie uruchamiania budowy inwestor znajduje czas na wertowanie magazynów wnętrzarskich i przeszukiwanie internetu w poszukiwaniu inspirujących go rozwiązań. Na tym etapie może być już niestety zbyt późno na ich wdrożenie w już rozpoczętej inwestycji. Lepiej zatem poświęcić więcej czasu na planowanie, szczególnie że dom to inwestycja na lata. W tym planowaniu wnętrza powinno być jednym z kluczowych elementów procesu decyzyjnego.



Fot. DORNBRACHT



Fot. DEVON&DEVON



Fot. KALDEWEI



UROCZYSTY FINAŁ XI EDYCJI TURNIEJU GOLFOWEGO O BRYLANT A&A

KAMERALNY KONCERT
LUKASZA ZAGROBELNEGO

Sprzedż biletów na koncert
pod adresem: www.turniejobrylant.pl

8 CZERWCA 2014 R.
O GODZINIE 12.00
POLE GOLFOWE A&A ARKADIA
UL. GROTA-ROWECKIEGO 8A
PABIANICE K/ŁÓDZI

11 RAZY NAJ

NAJfajniejszy Turniej / NAJlepsi gracze /
NAJciekawsze miejskie pole golfowe /
NAJwięcej nagród / NAJprawdziwsza biżuteria /
NAJwspanialsza atmosfera /
NAJprzystojniejszy prowadzący /
NAJsympatyczniejsze gwiazdy /
NAJliczniejsze atrakcje / NAJmodniejsze pokazy /
NAJbardziej gościnni gospodarze

PROWADZENIE: KRZYSZTOF IBISZ

informacje o programie
www.facebook.com/turniejobrylant
rejestracja do gry
www.turniejobrylant.pl, tel. 42 632 00 00

Organizatorzy:



Sponsor Tytułarny:



Patronaty Honorowe:



Patroni Medialni:



Partnerzy:



Sponsorzy:



Fundatorzy nagród:

